

Materiały dla uczestników

1. O co chodzi

Czytamy i zastanawiamy się nad dokumentem XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów „Ku Kościołowi Synodalnemu”

Ks. Kardynał Grzegorz Ryś zadał takie pytania:

- Co z tego dokumentu z całą pewnością odnosi się do naszej rzeczywistości, a co raczej nie?
- Które z jego propozycji potrzebujemy podjąć natychmiast? Które, być może, realizujemy już od dawna? A które uważamy za przedwczesne?
- Co budzi w nas wątpliwości i pytania?
- Co po prostu wymaga naszego nawrócenia - indywidualnego i wspólnotowego?
- Czemu sprzeciwiamy się z poważnych powodów, a czemu jedynie z przyzwyczajenia (bo „nigdy tak nie było”)?

Rozdział I Serce synodalności

Synodalność to „wspólna droga”.

Chodzi o uświadomienie sobie i przeżycie, że jak pisał w swym liście ks. kard. Grzegorz:

RAZEM żyć. RAZEM wierzyć. RAZEM przekazywać Ewangelię innym. RAZEM brać odpowiedzialność za drugich. I za cały Kościół.

Tak chciał – i tak od początku pokazał (!) - Pan Jezus.

Nie ma prywatnej wiary. Nie ma samotnych chrześcijan. Nie ma indywidualistycznego głoszenia Ewangelii.

„W tradycji Kościołów wschodnich i zachodnich słowo ‘synod’ odnosi się do instytucji i wydarzeń, które z biegiem czasu przybierały różne formy, obejmując wiele podmiotów. W całej swej różnorodności cechą wspólną, która łączy wszystkie te formy jest gromadzenie się w celu prowadzenia dialogu, rozmawiania i podejmowania decyzji”.

SYNODALNOŚĆ

„to wspólne kroczenie chrześcijan z Chrystusem i dążeniu ku Królestwu Bożemu, w jedności z całą ludzkością.

Jest ono ukierunkowane na misję, pociąga za sobą gromadzenie się na różnych poziomach życia kościelnego, słuchanie siebie nawzajem, dialog, rozeznanie wspólnotowe, budowanie konsensusu stanowiącego wyraz obecności Chrystusa w Duchu i podejmowanie decyzji w zróżnicowanej współodpowiedzialności”.

2. Metoda

Przygotowanie:

☐ W modlitewnym skupieniu, indywidualnie rozważamy wcześniej zadane nam Słowo z Pisma lub z nauczania Kościoła. Mając na uwadze postawione na bazie wybranego cytatu pytanie, medytujemy i „przemadlamy” kwestie, które mają być poddane rozeznaniu.

☐ W modlitwie otwierającej rozmowę prosimy Ducha Świętego o dar skupienia i dobrych owoców spotkania.

Runda I

☐ Dzielenie się doświadczeniami w odpowiedzi na postawione pytanie - mówimy maksymalnie 3-4 minuty.

☐ Mówimy z własnego doświadczenia, pilnujemy czasu, nie przerywamy i nie komentujemy wypowiedzi innych, uważnie słuchamy skupiając się na tym, co ktoś mówi i unikając myślenia: „co ja potem powiem”.

☐ Przykładowe sformułowania: „W moim doświadczeniu...”, „Dla mnie ważne jest...”, „Ja widzę...”

Chwila modlitewnego milczenia (ok. 3 min.) rozważamy, co usłyszeliśmy od innych uczestników rozmowy.

Runda II

☐ Dzielenie się owocami słuchania innych - maksymalnie 3 min.

☐ Mówimy, co najbardziej nas poruszyło w wypowiedziach innych, a w szczególności: jakie wspólne wątki zauważyliśmy, co było dla nas nowe lub ważne, nie rozwijamy swoich wcześniejszych wypowiedzi, nawet jeśli wcześniej zapomnieliśmy o czymś powiedzieć.

☐ Przykładowe zdania: „Poruszyło mnie, gdy usłyszałem...”, „Zauważyłem wspólny wątek...”, „Zaskoczyło mnie...”, „Nigdy o tym tak nie myślałem...”

Chwila modlitewnego milczenia (ok. 3 min.) rozważamy, co usłyszeliśmy od innych uczestników rozmowy.

Runda III

☐ Rozeznawanie wspólnotowe

Uczestnictwo w swobodnej rozmowie moderowanej przez facylitatora. Jej cel to interpretacja rzeczywistości w świetle Słowa, wspólne określenie, co nas łączy, a w czym jesteśmy różni (te różnice należy uznać i wypowiedzieć, nie wolno udawać, że ich nie ma).

Warto zastanowić się nad konkretnymi odpowiedziami na postawione pytanie, konkretnymi rozwiązaniami problemu, który usiłujemy rozwiązać. Czy jest jakieś wspólne działanie, pomysł lub zadanie, jakie moglibyśmy podjąć? Czy jako grupa chcielibyśmy zgłosić jakieś postulaty?

Podsumowanie

Włączenie się w sformułowanie końcowych wniosków i uczciwa aprobata lub jej brak dla treści sprawozdania ze spotkania, które jest tworzone podczas ostatniej rundy i na końcu

winno być odczytane, w przypadku głosów odrębnych są one zapisywane (oczywiście bez personaliów).

Modlitwa zamykająca spotkanie

W postawie dziękczynienia i błogosławieństwa za otrzymane dary.

Postawy uczestnika rozmowy w Duchu

Poniżej proponujemy 10 głównych zasad, jakimi powinien kierować się uczestnik rozmowy.

Nie są to instruktażowe wskazówki, ale zachęta, by przyjąć określoną postawę wobec swojego uczestnictwa w rozmowie:

- ☐ Mów z własnego doświadczenia: Używaj formy „ja” (np. „Ja widzę...”, „Dla mnie ważne jest...”), a nie ogólnych opinii czy ocen innych.
- ☐ Słuchaj uważnie i z szacunkiem: Podczas wypowiedzi innych nie przygotowuj w głowie odpowiedzi, tylko staraj się naprawdę usłyszeć, co ktoś chce przekazać.
- ☐ Nie przerywaj i nie komentuj: W czasie rund nie wchodź w dyskusję, nie polemizuj i nie oceniaj wypowiedzi innych. Bardzo ważne jest powstrzymanie się od krytyki.
- ☐ Zachowuj ciszę między rundami i korzystaj z niej w atmosferze modlitwy: Krótka chwila ciszy pomaga przemyśleć to, co zostało powiedziane i zauważyć, co najbardziej porusza.
- ☐ Mów krótko i konkretnie: Szanuj czas innych. Wypowiedzi powinny być zwarte i skupione na temacie.
- ☐ Zwracaj uwagę na to, co cię porusza: W drugiej rundzie nie powtarzaj swoich opinii, lecz mów, co szczególnie poruszyło cię w słowach innych.
- ☐ Szukaj tego, co wspólne: Celem rozmowy nie jest wygranie w dyskusji, ale odkrycie wspólnych intuicji i kierunku działania.
- ☐ Zachowuj postawę otwartości: Bądź gotów/a zmienić swoje spojrzenie pod wpływem tego, co usłyszysz.
- ☐ Dbaj o atmosferę zaufania: Każdy powinien mieć bezpieczną przestrzeń do wypowiedzi bez obawy o ocenę czy krytykę.
- ☐ Pamiętaj o celu rozmowy: Celem jest wspólne rozeznanie i zrozumienie, a nie debata, przekonywanie czy szybkie rozwiązywanie problemów.

3. Spotkanie

„Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem.

Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. Jeśliby noga powiedziała: «Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała» - czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? Lub jeśliby ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała - czyż nie należałoby do ciała? Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzie byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzie byłoby powonienie? Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki umieszczając każdy z nich w ciele. Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało? Tymczasem zaś wprowadzie liczne są członki, ale jedno ciało. Nie może więc oko powiedzieć ręce: «Nie jesteś mi potrzebna», albo głowa nogom: «Nie potrzebuję was». Raczej nawet niezbędne są dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydliwych członków ciała, a te, które nie należą do wstydliwych, tego nie potrzebują. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, by nie było rozdwojenia w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współweselą się wszystkie członki. Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami”. (1 Kor 12,12-27)

Pytania do rozmowy:

- Kiedy w naszej wspólnotcie Braterstwa doświadczam jedności i bycia razem, a kiedy czegoś przeciwnego?
- Co w naszym Braterstwie pozwala budować atmosferę zaufania, otwartości i szczerzej rozmowy, a co ją utrudnia?
- W jakich sytuacjach nasza wspólnota jest miejscem, w którym ludzie uczą się rozmawiać, słuchać i być razem mimo różnic, a gdzie widać podziały i dystans?
- Jak możemy, jako Braterstwo, bardziej włączyć osoby słabsze, wykluczone lub pomijane, tak aby naprawdę miały swoje miejsce we wspólnotcie?